ERNST CASSIRER

LOGOS, DIKE, KOSMOS, EIDOS I EIDOLON

Przekład i opracowanie
PRZEMYSŁAW PARSZUTOWICZ

Kęty 2024
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

Tytuły oryginałów:

Die Geschichte der griechischen Philosophie als Geschichte des Sich-selbst-Findens des „Logos" **(1925)**

Logos, Dike, Kosmos in der Entwicklung der griechischen Philosophie **(1941)**

Eidos und Eidolon. Das Problem des Schönen und der Kunst in Platons Dialogen **(1924)**

© 2024 for the Polish translation by Przemysław Parszutowicz

© 2024 for the Polish edition by Wydawnictwo Marek Derewiecki

Wydanie pierwsze

Recenzent: dr hab. Rafał Toczko

Przekład i opracowanie: Przemysław Parszutowicz

Redakcja naukowa: Przemysław Parszutowicz

Redakcja językowa, korekta, indeks osobowy: Łukasz Front

Skład tekstu i projekt okładki: Łukasz Derewiecki

Publikacja przygotowana przy wsparciu Fundacji Lanckorońskich

Publikacja dofinansowana ze środków Instytutu Filozofii i Socjologii
Polskiej Akademii Nauk

Publikacja dofinansowana ze środków Fundacji PGNiG SA im. Ignacego Łukasiewicza

ISBN 978-83-66941-68-7

WYDAWNICTWO MAREK DEREWIECKI
ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty
tel./fax (33) 8454149, 603931607
e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl
Księgarnia: www.derewiecki.pl
Dystrybucja: tel. 502637305

SPIS TREŚCI

Przemysław Parszutowicz – Historia filozofii starożytnej jako historia pojęć 5

LOGOS, DIKE, KOSMOS, EIDOS I EIDOLON

Historia filozofii greckiej jako historia samoodkrywania się *logosu* 19

Logos, *dike*, *kosmos* w dziejach filozofii greckiej 26

Eidos i *eidolon*. Problem piękna i sztuki w dialogach Platona 59

Indeks osobowy 89

Sewerynowi – mojemu Przyjacielowi
i przewodnikowi po myśli starożytnej

Przemek

PRZEMYSŁAW PARSZUTOWICZ

HISTORIA FILOZOFII STAROŻYTNEJ JAKO HISTORIA POJĘĆ

Ernst Cassirer był filozofem nadzwyczaj płodnym i wszechstronnym, o czym upewniają choćby nie tak dawne wysiłki edytorskie mające na celu pierwsze kompleksowe opracowanie i wydanie jego dzieł – zarówno znanych wcześniej, tj. *Gesammelte Werke. Hamburger Ausgabe* (26 tomów), jak i do niedawna nieznanych, czyli *Nachgelassene Manuskripte und Texte* (18 tomów). Zawarty w nich dorobek, mimo iż bardzo zróżnicowany pod względem treści, łączy jedna metoda – pozornie odległe od siebie tematycznie prace poświęcone mechanice kwantowej i poezji Goethego, antycznej myśli idealistycznej i współczesnej myśli politycznej składają się na jednolity i konsekwentny projekt filozoficzny, projekt, którego najważniejsze zasady zostały przedstawione w jego sztandarowym dziele – *Filozofii form symbolicznych*[1].

W dorobku tym kluczową rolę pełnią badania nad historią filozofii, które stanowią integralną część jego badań systematycznych. Sposób, w jaki uprawiał filozofię, opierał się głównie na analizie

[1] Zob. E. Cassirer, *Filozofia form symbolicznych*, t. 1: *Język*, przeł. P. Parszutowicz, Kęty 2018; t. 2: *Myślenie mityczne*, przeł. P. Parszutowicz, A. Karalus, Kęty 2020; t. 3: *Fenomenologia poznania*, przeł. P. Parszutowicz, A. Karalus, Kęty 2022. Dopiero kilkadziesiąt lat po śmierci Cassirera opublikowany został zrekonstruowany z rękopisów tom, który nazywany jest niekiedy tomem czwartym: *Zur Metaphysik der symbolischen Formen*, [w:] tenże, *Nachgelassene Manuskripte und Texte*, t. 1, Hamburg 1995.

historyczno-genetycznej, za której pośrednictwem wydobywał z myśli dawnych lub współczesnych sobie uczonych „węzłowe motywy”[2] odnoszące się do jego własnych badań, rozważań i propozycji filozoficznych. Dlatego też podczas lektury jego prac – także tych, w których rysuje swą teorię symbolizmu – trudno oprzeć się wrażeniu, że przedstawiane w nich poglądy, wnioski, które formułuje, metoda, którą się posługuje, i teoretyczny system, który w efekcie zbudował, są nieuchronną konsekwencją całej dotychczasowej drogi filozofii, wspólnych intelektualnych zmagań jego poprzedników, wielkich klasyków każdego obszaru ludzkiego ducha – filozofów, artystów, tragediopisarzy, przyrodoznawców. Pisane przez niego rozprawy, nawet te, które można uznać za najbardziej „własne”, cechuje duża skromność – rzadko kiedy *explicite* podpisuje się pod jakąś koncepcją. Snuje raczej opowieść o „przygodach myśli”, wierząc – tak samo jak jego nauczyciele z neokantowskiej szkoły marburskiej, Cohen i Natorp – że uczestniczy w wielkim procesie formowania się filozoficznej świadomości i kontynuuje rozpoczęty przez starożytnych myślicieli proces „samoodkrywania się *logosu*”. A tak rozumiał – jak głosi tytuł pierwszego z zamieszczonych tu tekstów – historię filozofii, nie tylko antycznej. Właśnie ten proces stanowi sedno transcendentalizmu marburskiego i później Cassirerowskiego. Wszak to tutaj – jak głosi główne przykazanie filozofii krytycznej – poznanie „zajmuje się w ogóle nie tyle przedmiotami, ile naszym sposobem poznawania przedmiotów”[3].

Trudno odróżnić prostym cięciem „historyczne” pisma Cassirera od jego pism „systematycznych”. Wszystkie rozważania systematyczne obudowane są niejako przedstawieniem ich możliwej genezy i wszechstronnych powiązań, poszczególni myśliciele i poszczególne idee nie są elementami historii, lecz jej momentami. Nie są oderwane od innych, nie są wyodrębnionymi z nurtu dziejów kroplami. Zadaniem, które Cassirer przed sobą stawia, nie jest, jak pisze w jednej z prac, analiza „wyrwanej z nurtu dziejów kropli wody w rzece, lecz

[2] Tenże, *Logos, dike, kosmos*, wyd. niniejsze, s. 29.

[3] I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, B 25, przeł. R. Ingarden.

zmierzenie szerokości i głębi tego nurtu oraz ustalenie jego siły i prędkości"; nurtu, w którym „te same idee pojawiają się wciąż na nowo i utrzymują przez wieki"[4]. Historia filozofii nie ma więc tworzyć prostego agregatu faktów, lecz ich system, w którym ich wzajemne odniesienia nadają im sens i pozwalają na ich zrozumienie[5]. Jej zadaniem, jak czytamy w pierwszych zdaniach tekstu *Logos, dike, kosmos*, jest uchwycenie, zorganizowanie materiału filozofii, w tym przypadku akurat greckiej, „z jakiegoś intelektualnego stanowiska"[6], a co za tym idzie, przejrzenie „całego obszaru swych problemów" i uchwycenie „jego wewnętrznej struktury"[7].

W dziejach myśli można znaleźć i wskazać – co Cassirer właśnie robi – takie „intelektualne stanowiska", pojęcia, „węzłowe motywy", w których problemy te wiążą się najściślej, gdzie widać najlepiej splot tkaniny poszczególnych wątków i gdzie fundamenty odsłaniają się najwyraźniej. Marburczycy, a przede wszystkim Cassirer, upatrują takich w starożytności – kiedy to myśl odkrywała nieśmiało swój własny potencjał (i widzimy to wyraźnie w pracy *Logos, dike, kosmos*), w renesansie – niemożliwym przecież do ujęcia w separacji od antycznych korzeni (to połączenie – w obszarze estetyki i teorii sztuki – ma za zadanie ukazać między innymi rozprawka *Eidos i eidolon*), w filozofii oświecenia, z myślą Kanta na czele, oraz w filozofii Cassirerowi współczesnej, kiedy to oderwanie myśli od metafizycznych fundamentów i związane z tym jej usamodzielnienie, przejście „od substancji do funkcji"[8], a co za tym idzie – wspomniane „samoodkrywanie się *logosu*", nabiera rozpędu i dokonuje się w sposób niespotykany wcześniej.

---

[4] E. Cassirer, *Some Remarks on the Question of the Originality of the Renaissance*, „Journal of the History of Ideas", vol. 4, no. 1 (1943), s. 55.

[5] Tenże, *Das Erkenntnisproblem in der Philosophie und Wissenschaft der neueren Zeit*, t. 1, [w:] *Ernst Cassirer Werke*, t. 2, Hamburg 1999, s. XI.

[6] Tenże, *Logos, dike, kosmos*, wyd. niniejsze, s. 26.

[7] Tamże.

[8] Por. E. Cassirer, *Substancja i funkcja. Badania nad podstawowymi problemami krytyki poznania*, przeł. P. Parszutowicz, Kęty 2008.

Rzecz jasna w ścisłym związku z dorobkiem stuleci. Zwieńczeniem i najbardziej spektakularnym efektem prowadzonych w ten sposób badań jest największe objętościowo dzieło Cassirera: *Das Erkenntnisproblem in der Philosophie und Wissenschaft der neueren Zeit*, pomyślane jako historia problemu poznania naukowego. W tej czterotomowej syntezie Cassirer wychodzi od narysowanego na tle antyku renesansu, kończy zaś na roku 1932. Przebiega więc dzieje filozofii Zachodu od ich początków po znany mu koniec[9].

Wszystkie teksty Cassirera, także te, które zdają się mieć na celu interes „czysto historyczny", opis życia i dzieła jakiegoś myśliciela, opracowanie dorobku i historii rozwoju idei którejś z historycznych epok, mają właśnie wspomniany charakter. Filozofia starożytna w mniejszym lub większym stopniu obecna jest niemal w każdej z jego prac, czasami choćby w postaci krótkich cytatów czy odwołań do ducha antycznej myśli. Nie można „filozofować w pustej przestrzeni", myśl ma swe koleje i perypetie, w trakcie których ujawnia coraz bardziej swą istotę i dowiaduje się o swych własnych fundamentach oraz mechanizmach. Własne myśli muszą być odniesione, skonfrontowane i powiązane ze wspólnym dziełem, jakie filozofia tworzy od swego zarania[10]. A zamieszczone w niniejszym tomie rozprawki są typowym przykładem takiego rozumienia historii filozofii. Stanowią rekonstrukcję rozwoju pojęć filozoficznych, ich wzajemnego wpływu, dynamiki i – jako że znajdujemy się tutaj w obszarze filozofii starożytnej, przy narodzinach filozofii Zachodu – genezy. Tekst *Historia filozofii greckiej jako historia samoodkrywania się* logosu (*Die Geschichte der griechischen Philosophie als Geschichte des Sich-selbst-Findens des „Logos"*) stanowi doskonałe przedstawienie metody, którą właśnie

[9] Zob. tenże, *Das Erkenntnisproblem in der Philosophie und Wissenschaft der neueren Zeit*, t. 1, wyd. cyt.; t. 2, [w:] *Ernst Cassirer Werke*, t. 3, Hamburg 1999; t. 3: *Die nachkantischen Systeme*, [w:] *Ernst Cassirer Werke*, t. 4, Hamburg 2000; t. 4: *Von Hegels Tod bis zur Gegenwart (1832–1932)*, [w:] *Ernst Cassirer Werke*, t. 5, Hamburg 2000.

[10] Por. tenże, *Filozofia form symbolicznych*, t. 3: *Fenomenologia poznania*, wyd. cyt., s. 18.

pokrótce opisano[11]. Artykuł *Logos, dike, kosmos w rozwoju filozofii greckiej* (*Logos, Dike, Kosmos in der Entwicklung der griechischen Philosophie*), który ukazał się po raz pierwszy w roku 1941, wskazuje właśnie wspomniane „węzłowe motywy" w postaci tytułowych pojęć. Wokół nich ma się skupiać myśl starożytna i to one są z jednej strony efektem rozwoju dotychczasowej filozofii, z drugiej – kanwą, na której snuje się jej tkanina. To one warunkują formę greckiej logiki, etyki i fizyki, determinując późniejszy klasyczny trójpodział nauk. Podobne węzły wskazuje – być może najważniejsza ze zgromadzonych tutaj – pochodząca z roku 1924 rozprawka *Eidos i eidolon. Problem piękna i sztuki w dialogach Platona* (*Eidos und Eidolon. Das Problem des Schönen und der Kunst in Platons Dialogen*). Nad nią wypada zatrzymać się nieco dłużej.

Jej głównym bohaterem jest Platon, umieszczony jednak w innym kontekście niż ten, który stanowił główny przedmiot zainteresowania marburskiego neokantyzmu oraz powstałej w szkole marburskiej osobliwej i głośnej wówczas wykładni myśli twórcy Akademii. Choć szkoła marburska zaliczana jest do nurtu neokantyzmu, dokonana w niej rewizja filozofii Kanta była miejscami tak gruntowna i bezkompromisowa, że niektórym badaczom wydaje się w rezultacie od Kanta odległa. Platon natomiast zajmował w szkole na tyle eksponowane miejsce, że nie brakuje opinii, iż równie dobrze można by ją określić jako rodzaj neoplatonizmu[12].

---

[11] Tekst ten jest częścią większej pracy – wprowadzeniem do kompleksowego omówienia dziejów filozofii greckiej od jej początków do Platona, które zostało przez Cassirera przygotowane na potrzeby podręcznika *Die Philosophie der Griechen von den Anfängen bis Platon*, włączonego do *Lehrbuch der Philosophie* pod redakcją Maxa Dessoira.

[12] Tak uważa na przykład Peter Schulthess, który twierdzi, że w filozofia szkoły jest w większym stopniu neoplatonizmem niż neokantyzmem. Zob. tenże, *Platon: Geburtsstätte des Cohenschen Priori?*, [w:] *Philosophisches Denken – Politisches Wirken*, Marburg 1992, s. 55–75, przypis 6. Na ten temat zob. również: G. Edel, *Kantianismus oder Platonismus. Hypothesis als Grundbegriff der Philosophie Cohens*, „Cannocchiale – Il cannocchiale. Rivista di studi filosofici" 1991, z. 1–2, s. 59–87.

Powstała w Marburgu interpretacja myśli założyciela Akademii została wypracowana przez trzy pokolenia filozofów z tamtejszego uniwersytetu[13]. W wykładni marburczyków – zwłaszcza Paula Natorpa – platońskie idee oznaczają „nie rzeczy, lecz prawa"[14], zasady syntezy, tworzące „system fundamentalnych określeń myśli"[15], a Platon zostaje przedstawiony jako teoretyk poznania i prekursor myśli krytycznej, antycypujący „tendencję metody transcendentalnej"[16]. Zostaje uznany za pierwszego myśliciela, który postawił problem poznania, a równocześnie zapoczątkował czysty (to znaczy teoriopoznawczo uzasadniony) idealizm. Szczególnie zawarta w obszernej rozprawie Natorpa *Platos Ideenlehre* interpretacja, jedna z pierwszych bazujących całkowicie na tekstach źródłowych, znacząco zmieniała popularne wówczas wyobrażenia i wiedzę na temat Platońskich dialogów[17].

---

[13] Składają się na nią, oprócz całego szeregu artykułów, między innymi prace Hermanna Cohena: *Die platonische Ideenlehre psychologisch entwickelt* (1866), *Platos Ideenlehre und die Mathematik* (1878), *Der deutsche Idealismus und die Antike* (1916), *Das soziale Ideal bei Platon und den Propheten* (1916); Paula Natorpa: *Platos Ideenlehre* (1903) i *Über Platos Ideenlehre* (1914); a także Nicolaia Hartmanna (np. *Platos Logik des Seins* – 1909) czy Hansa Bartha *Die Seele in der Philosophie Platons* (1921), mające w założeniu pogłębić Natorpowską interpretację.

[14] P. Natorp, *Platos Ideenlehre*, Lipsk 1903, s. VI.

[15] Tamże, s. 273.

[16] H. Cohen, *Platons Ideenlehre und die Mathematik*, [w:] tenże, *Schriften zur Philosophie und Zeitgeschichte*, red. A. Görland, E. Cassirer, t. 1, Berlin 1928, s. 350.

[17] Myśl Platona do tej pory odczytywana była głównie przez pryzmat interpretacji Arystotelesa, Natorp zaś „szperał w dialogach Platona". Jego ówczesny doktorant pisał o *Platos Ideenlehre* następująco: „Arystotelesowskie argumenty powtarzają po dziś dzień prawie bez zmiany wszyscy krytycy Platona. Lecz nie tylko to: z dzieł Arystotelesa czerpią oni i interpretację Platońskiej myśli. U Arystotelesa jest ona bowiem przedstawiona krótko, systematycznie i w ścisłej terminologii; u samego zaś Platona myśl rozsypuje się po całym szeregu dialogów [...]. Prościej jest więc i łatwiej szukać u Arystotelesa wiadomości o platońskich ideach, niż szperać w dialogach Platona" (W. Tatarkiewicz, *Spór o Platona*, [w:] tenże, *Szkoła marburska i jej idealizm*, red. P. Parszutowicz, Kęty 2010, s. 46–47).